



Fot. A. Drankow, Petersburg.
Obrady Dumy: I. Wiceprezydent baron Aleksander Meyendorff.

Dumie miało 46 przedstawicieli, dziś ma ich ogółem 16.

W następstwie tego ustosunkowania stronnictw i partyj trzeciej Dumy, prezydum jej zostało wybrane prawie w całości z grona posłów prawicy. Jak już donosiliśmy, prezydentem został poseł Chomjakow, jego zastępcami zaś książę Włodzimierz Wołkoński, jeden z najbardziej reakcyjnych członków „Związku prawdziwych Rosyan” i baron Aleksander Meyendorff. Sekretarzem izby wybrany został p. Sasonowicz, znany profesor uniwersytetu w Warszawie, gdzie zajmował się mniej wykładami a więcej sprawami politycznymi, w szczególności organizowaniem „Związku prawdziwych Rosyan”.

Z klubów politycznych najliczniej reprezentowani są w trzeciej Dumie „październikowcy”, których weszło 96. Zdjęcie ich zebrania w jednej z sal pałacu Taurydzkiego, pod przewodnictwem prezesa Gučzkowa, zamieszczamy w dzisiejszym numerze, obok portretów wiceprezydentów i sekretarza Izby.

Imponująca manifestacja.

Niesłychany gwałt, jakiego rząd pruski chce się dopnieć na naradzie polskim przez wprowadzenie w ży-



Fot. A. Drankow Petersburg.
Obrady Dumy: II. Wiceprezydent ks. Włodzimierz Wołkoński.

ności parlamentarnej debatę nad adresem do tronu, który ma być odpowiedzią i podziękowaniem zarazem za słowa powitania, jakie w imieniu cesarza Mikołaja wygłosił w dzień otwarcia obrad senator Gołubiew. Redakcja adresu tego jest znamennym dokumentem dla charakterystyki obecnego składu Dumy, bo w tej redakcji uwidacznia się najdobitniej ustosunkowanie wzajemne różnych partyj politycznych, które mają w parlamencie rosyjskim swych przedstawicieli, a także i kierunek, w jakim Duma ta pójdzie. Z dotychczasowego przebiegu obrad można już wnosić prawie na pewno, iż cały ciężar Dumy przechylili się bardzo na prawą stronę, i ona też nada obecnie ton w pałacu Taurydzkim. Opozycja i umiarkowani zbyt nielicznie przedstawiają się w stosunku do prawicy, by mogli skutecznie wpływać na tok obrad.

Potwierdzają to najlepiej dane statystyczne, z których wynika, że w dzisiejszej Dumie opozycja składa się zaledwie z 135 posłów, gdy prawica liczy ich 279. Natomiast w drugiej Dumie prawica liczyła zaledwie 54 członków, opozycja zaś 391. W tym samym stosunku, w jakim wzrosła ilość posłów z prawicy, zmalała równocześnie opozycja. Szczególniej ucierpieli na tem Polacy, Koło polskie w Petersburgu bowiem, które w drugiej



Obrady Dumy: Sekretarz I. P. Iasonowicz.



Obrady Dumy; Grupa posłów ze związku „październikowcy”